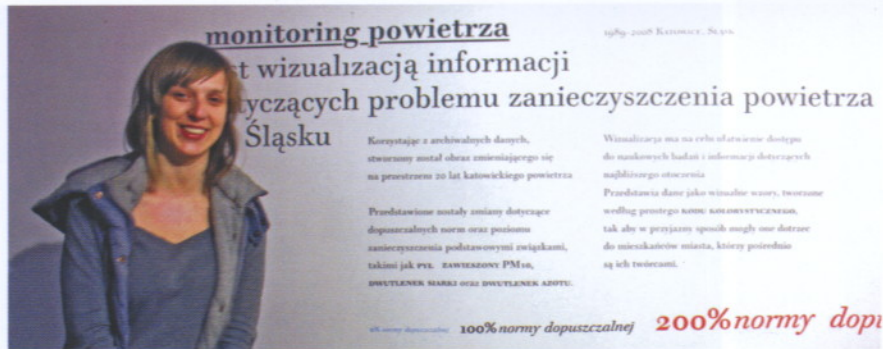




Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej



Pokazać powietrze

Rozmowa z ANNA KOPACZEWSKĄ, absolwentką Wydziału Projektowego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

– Tematem Twojego magisterskiego projektu jest... śląskie powietrze.

– Chciałam, by był to temat ważny. Powietrze jest takim tematem, bo dotyczy nas wszystkich. Zareagowałam na archiwalne komunikaty z ministerstwa środowiska, m.in. z 1983 roku, roku mojego urodzenia. Szczególnie podziałało na moją wyobraźnię stwierdzenie, że Śląsk jest obszarem kłęski ekologicznej.

Była to dla mnie informacja abstrakcyjna. Zastanowiła mnie, zwłaszcza, że nigdy nie postrzegałam swojego miejsca do życia w tak ponurych barwach. Postanowiłam więc – jako przyszły projektant grafiki użytkowej – sprawdzić to w zrozumiały dla mnie sposób, czyli wizualizować problem.

Przygotowałam graficzną superpanoramę, zmieniających się na przestrzeni dwudziestu ostatnich lat, stężeń zanieczyszczeń katowickiego powietrza.

– Spotkała się z zainteresowaniem?

Moja praca, zatytułowana „Monitoring powietrza – wizualizacja danych, dotyczących zanieczyszczenia atmosfery na Śląsku w latach 1989 -2008” prezentowana była w katowickim Rondzie Sztuki, podczas seminarium naukowego w Instytucie Ekologii Terenów Przemysłowych, miałam też szansę pokazać ją w sierpniu br. na specjalnie zorganizowanej wystawie w Ministerstwie Środowiska.

– Jak ten nietypowy projekt przyjęli twoi rówieśnicy, koleżanki, koledzy?

– Nieobojętnie. Do zaprezentowania informacji o zmieniających się w śląskim powietrzu stężeniach podstawowych zanieczyszczeń: pyłu zawieszony PM10, dwutlenku siarki i dwutlenku



Fragment graficznego monitoringu.

ku azotu użyłam prostego, przyjaznego w odbiorze kodu kolorystycznego. Pokazanie dużej dawki informacji w postaci graficznej, na wielkoformatowych planszach – wydrukach, z pomocą barw i symboli okazało się swoistym „haczykiem”, przyciągającym uwagę.

– Myślisz, że taka synteza to dobry sposób upowszechniania wiedzy?

– Dziś, w epoce zalewu informacji, przyspieszania życia jest to jeden z najprostszych przekazów. Wizualizacja ważnego tematu jest najkrótszym komunikatem, takim w stylu plakatu, który – na dodatek – nie narzuca nikomu interpretacji. Każdy odczytuje go po swojemu, interpretuje według własnej wiedzy i wrażliwości, a więc angażuje się w problem. A to intryguje, zmusza do myślenia, wciąga, często bawi. I jest dalekie od typowego edukowania czy pouczenia. Taki przekaz informacji jest dla młodych ludzi atrakcyjniejszy.

Dotyczy to także ekologii.

– Co masz na myśli?

– Ludzie nie reagują już na typowe obrazki dymiących kominów, stert śmieci, czy nawet połamanego drzewa. Znudziły się, spowszechniały, nie oddziałują jak przed laty. Na świecie odchodzi się od postrzegania ekologów jako oszołomów przywiązujących się do drzewa czy ubierających w lniane ubrania. Ekologami powinniśmy być wszyscy. W wielu krajach nie tylko Europy Zachodniej popularne są konferencje, spotkania ludzi różnych zawodów, młodzieży z artystami, politykami, naukowcami. Oni dzielą się nie tylko swoją wiedzą, ale przede wszystkim sensownymi pomysłami, które inspirują i zachęcają do powszechnych, proekologicznych zachowań i praktyk. Nierzadko porwywiają słuchaczy. Efekty są wtedy, gdy wszyscy, a nie tylko niektórzy, oszczędzają



energię czy spalają mniej benzyny w swoich samochodach...

– Chcesz powiedzieć, że dobre, nawet artystyczne pomysły powinny powstawać w szerszym gronie?

– Przygotowując tę pracę zdałam sobie sprawę, że to nie ja powinnam być jej inicjatorem. Kolejność winna być inna. Ja zareagowałam na impuls, m.in. świetną tablicę z komunikatem ekologicznym o stanie powietrza, jaka wisi w Katowicach na budynku Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Ale nie miałam i nadal twierdzę, nie mam dostatecznej wiedzy na ten temat. Grafik, artysta może wizualizować niemal każdy temat. Ale wcześniej musi w pełni poznać problem. Dowiedzieć się jak najwięcej od specjalistów, naukowców, profesjonalistów. Wizualizacja poważnego tematu, przygotowana tylko pod wpływem impulsu artystycznego czy też danych z internetu, bez merytorycznej, fachowej opieki może stać się świadomą czy nieświadomą manipulacją, a nawet kłamstwem.

– Na taką opiekę, pomoc przy projektach użytkowych możesz liczyć....

– Podczas realizowania z udziałem m.in. Akademii Sztuk Pięknych oraz Instytutu Ekologii Terenów Przemysłowych międzynarodowego wspólnego projektu badawczego o nazwie „Od karbonu do krajobrazu postindustrialnego – zapis zmian utrwalonych przez wizję artystyczną i analizę naukową” – C. O. A. L. współpracowałam z naukowcami. Mam nadzieję, że będzie to dalej możliwe. Łatwiej by mi było przybliżyć ludziom, poprzez wizualizację, ważne problemy, które ich nurtują.

Rozmawiała: Jolanta Karmańska